Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). -- Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7238. Lwów, niedziela, 9 listopada 1924. Rok XV.

Exposé premjera Grabskiego w Sejmie.

Równowaga budżetu na r. 1925 zapewniona. -- Jak się zapowiadają zmiany w gabinecie? -- Bawarscy monarchiści głoszą przewrót na rzecz ks. Ruprechta. -- Anglja odrzuci protokół genewski.

Kosztem najbiedniejszych

Lwów, 7. listopada.

Wobec projektowanej zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu wierzytelności prywatno-prawnych koniecznem jest dążyć do tego, by zmiany te dotknęły przedewszystkiem waloryzacji papierów wartościowych, w tym bowiem kierunku powyższe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej jest dla szerokich warstw społeczeństwa największą niesprawiedliwością i krzywdą, a dla porządku prawnego w państwie bardzo ujemnym objawem.

Wspomniane rozporządzenie waloryzacyjne, sztuczne i zawiłe w swej kodyfikacyjnej treści, zapewnia rzekomo wszystkim prywatnoprawnym przedwojennym wierzytelnościom pewną procentową waloryzację, która dla Małopolski wschodniej wynosi 10 do 24% przedwojennej wartości, pomijając wyjątkowe wypadki pełnej waloryzacji. — Myliłby się jednak każdy, ktoby myślał, iż ustawa powyższa zapewnia także podobnie wysoką waloryzację papierom wartościowym, jak książeczkom Kasy Oszczedności, Kas sierocych, Kas Rejfeisena, obligom, listom zastawnym, policom asekuracyjnym itp. Papiery te wartościowe wydawane przez instytucje publicznego zaufania, nawet nie bez nadzoru państwowego a często i z poręką krajową, a mające zawsze bezwzględne hipoteczne zabezpieczenie, z natury swej i ze względów na dobro publiczne powinny były być, wedle wszelkiej słuszności i sprawiedliwości, nawet wyżej waloryzowane, aniżeli inne niepewne i prywatne wierzytelności. — Tymczasem rozporządzenie waloryzacyjne nie tylko, że nie ustala dla tych papierów wartościowych jakiegoś minimalnego klucza waloryzacyjnego, ale całą ich waloryzację pozostawia w zupełnej niepewności spycha ją w półcień publicznej kontroli, w rzeczy zaś samej redukuje je do śmiesznie niskich procentów, które dosięgną zaledwie kilka procent nominalnej przedwojennej wartości.

Z wszelką pewnością można już przewidywać, że wyniki obliczeń waloryzacyjnych za rok lub dwa wykażą dla papierów wartościo- klucz waloryzacyjny od 2% do 6%, a może najwyżej 8% przedwojennej wartości, co równać się będzie niemal zupełnemu skreśleniu tych wszystkich publicznych zobowiązań, albowiem gdy się zważy, że przez czas wojny i w czasach powojennych procenty od papierów wartościowych w większej części wcale oprocentowane nie były lub też były wypłacane tylko bezwartościową walutą, to powyższy procent waloryzacyjny będzie słabą tylko rekompensatą za same procenty od lokat pieniężnych, nie zaś spłatą samego kapitału dłużnego.

Krzywdzący ten wynik waloryzacji papierów wartościowych przypisać należy bezwzględnej stronniczości powyższego rozporządzenia waloryzacyjnego, które bierze w potężną obronę właścicieli nieruchomości oraz banki emisyjne, a które zupełnie nie troszczy się o posiadaczy papierów wartościowych, ale przeciwnie, wprost dopuszcza do ich zupełnego wyzysku. W ten sposób zupełnie wywłaszczone zostały sieroty, które miały ulokowane swe mienie w depozytach sądowych: szerokie warstwy społeczeństwa, które lokowały swe oszczędności w kasach oszczędności, Kasach sierocych, w Kasach Reifeisena itp. liczna bardzo fundacje stypendyjne, naukowe, literackie, religijne, które z wieczystem przeznaczeniem lokowały swe majątki w papierach wartościowych.

W szczególności rozporządzenie waloryzacyjne zwalnia przedewszystkiem z dalszych zobowiązań wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy przeważnie w czasach powojennych olbrzymie swe długi hipoteczne tłumnie spłacali zdewaluowaną walutą nie stojącą w żadnym wartościowym stosunku do prawdziwych ich długów. --- Następnie rozporządzenie waloryzacyjne proteguje właścicieli nieruchomości, którzy swych hipotecznych długów jeszcze nie spłacali, a to przez to, iż obniża im te długi do drobnego procentu 15, a najwyżej 24 od sta.

Jest to podarunek z cudzej kieszeni dla właścicieli nieruchomości, który wartościowo nieraz przewyższa choćby olbrzymie spustoszenia wojenne, jakie doznały liczne majątki ziemskie hipoteką obciążone.

Skutek tego jest ten, że na fundusz umorzenia papierów warościowych prócz poprzednio pobranych spłat obecnie już zdewaluowanych i bezwartościowych, przypadną tylko spłaty resztujących długów hipotecznych, co rozliczone na wylosowane i niewylosowane papiery wartościowe przekraczające swą liczbą wielokrotnie istniejące jeszcze zobowiązania, obniży procent waloryzacyjny do bardzo drobnego procentu.

Jeszcze niesprawiedliwiej proteguje rozporządzenie waloryzacyjne banki i instytucje emisyjne, które z waloryzacji odnoszą bezwzględną korzyść i olbrzymie zyski.

Mianowicie banki emisyjne przyjmowały tłumnie w czasach powo-

Jakie zmiany nastąpią w Rządzie?

Mają ustąpić ministrowie spraw wewn., oświaty i sprawiedliwości. — P. Thugutt następcą min. Hübnera?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7. listopada. (Z.) Prasa stołeczna atakuje **bardzo ostro** min. spraw wewn. z powodu sytuacji chronicznej, jaka wytworzyła się na Kresach wschodnich.

Warszawa, 7. listopada. (Z.) W związku z atakiem prasy na min. spraw wewn. w kołach sejmowych **omawiane są kandydatury osób, któreby w obecnej ciężkiej chwili nadawały się na to stanowisko.** Według pogłoski **min. spraw wewn. zostałby p. Thugutt,** a zastępcą jego i pierwszym podsekretarzem stanu senator **Kasznica. P. wicemin. Olpiński według tego samego planu ustąpiłby i objąłby stanowisko jednego z wojewodów.**

Równocześnie przewidywana jest **zmiana na stanowisku min. sprawiedliwości** z tem, że premjer Grabski chciałby widzieć na tem stanowisku prof. Wacława **Makowskiego.** Co się tyczy zmiany na stanowisku min. oświecenia publicznego, to p. **Miklaszewski ustąpi ewentualnie po załatwieniu sprawy uniwersytetu ukraińskiego.**

W tych wszystkich kombinacjach pewnem jest to jedno, że **rekonstrukcja gabinetu odbędzie się powoli i nie nastąpi masowa zmiana ministrów.**

Wiceminister Olpiński pozostaje.

Warszawa, 7. listopada. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, z najbardziej autorytywnego źródła, że **kombinacje co do ustąpienia wicemin. Olpińskiego nie mają żadnej podstawy,** chociażby z tego powodu, że obsadzenie stanowiska ministra i wiceministra nowymi ludźmi wprowadziłoby zamieszanie z powodu przerwania ciągłości w urzędowaniu osób, obeznanych bądź co bądź z tokiem spraw.

Sen. Smulski ministrem pracy?

Warszawa, 7. listopada. (Z.) W kołach sejmowych krążą pogłoski, że na stanowisko min. pracy, które dziś z powodu ustąpienia min. Darowskiego jest najbardziej aktualne — wysuwana jest kandydatura senatora **Smulskiego** (Ch. D.). Senator Smulski piastował tę tekę w gabinecie Witosa.

jennych spłaty pożyczek hipotecznych w relacji 70 Marek za 100 Koron, nie bez pobierania dewaluacyjnych podwyżek na swoją korzyść pod formą kosztów administracyjnych i prowizyj... Stanowiło to nie małe zyski banków. — Następnie banki te przez lata całe obracały bardzo produkcyjnie pobranemi spłatami, podczas, gdy te nominalne spłaty, książkowane w markach polskich na funduszu umorzenia, spadły obecnie do bezwartościowych, choć miljonowych kwot w markach polskich. Przysporzyło to bankom emisyjnym gigantyczne zyski. — Natomiast zyskiwały te banki również olbrzymie korzyści wskutek tego, że latami całemi nie opłacały i nie opłacają procentów kuponowych, albowiem posiadacze papierów wartościowych rezygnowali wprost z drobnych kwot kuponowych w zdewaluowanej walucie. Wreszcie rozporządzenie waloryzacyjne zapewnia nadto bankom olbrzymie koszta waloryzacyjnej konwersji, za którą znowu mają zapłacić posiadacze papierów wartościowych.

W ten sposób instytucje finansowe, które emitowały przed wojną papiery wartościowe, wychodzą z tej waloryzacji bezmiernie wzbogacone, finansowo odbudowane i w olbrzymie fundusze uposażeni, posiadacze zaś papierów wartościowych, którzy nieraz zawierzyli im całe swoje mienie za rok lub dwa po ukończeniu długich i żmudnych obliczeń konwersyjno-waloryzacyjnych dowiedzą się w cichości, jak i kiedy przez bogate instytucje publicznego zaufania zostały wyzyskane i wyzute ze swego mienia.

Już samo poczucie porządku prawnego domaga się jak najrychlejszych i to bezwzględnych zmian powyższego rozporządzenia waloryzacyjnego, które w swej mocy prawnej ostać się nie powinno.

Zmiany te muszą przedewszystkiem pociągnąć do stosownych dopłat dłużników hipotecznych, którzy rzekomo spłacili już swe hipoteki zdewaluowaną i bezwartościową walutą. Następnie musi być znacznie podwyższony klucz waloryzacyjny dla istniejących jeszcze długów hipotecznych, które zabezpieczają jeszcze odnośne papiery.

Wprawdzie w obecnych czasach proponowane zmiany mogą się wydawać dla miljonych i obecnych jeszcze dłużników hipotecznych uciążliwe, to jednak, o ile zobowiązania ich rozłoży się na szereg lat, będą one mogły być spłacane bez większej ujmy dla kultury gospodarczej.

Natomiast co do banków i instytucyj emisyjnych, to koniecznem jest ustawowe zarządzenie, by na fundusz umorzenia ich zobowiązań w formie papierów wartościowych zaliczone były także wyżej przytoczone zyski banków, a nawet ich cały majątek, trudno bowiem, by instytucje publicznego zaufania, które zaufanie to publiczne zupełnie zawiodły — wychodziły cało i wzbogacone ze strasznej klęski wojennej, potęgując przez to zupełną ruinę tych, którzy im swój grosz powierzyli.

Dr. Karol Srokowski.

Expose Premjera Grabskiego w Sejmie.

Równowaga budżetu na r. 1925 zapewniona. — Najcięższe przesilenie gospodarcze mija. — Jak Rząd ściągnie podatki z wielkiej własności. — Polska musi zachować stanowisko mocarstwowe w polityce świata. — Oświadczenie Premjera Sejm przyjął życzliwie. — Demonstracyjny wniosek Ukraińców i komunistów o wyrażenie nieufności rządowi.

Warszawa, 7. listopada. ((Tel. G. P.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu wygłosił prezes Rady ministrów i minister skarbu p. Grabski następujące przemówienie:

„Sądząc z dotychczasowych głosów o położeniu naszem, **możnaby wnioskować, że ogólnie dzieje się bardzo źle.** Uskarżają się na to przedstawiciele robotników, włościaństwa i żydów, a jeżeli bezpośrednio nie mówią tego samego przemysłowcy i ziemianie, to jednak pośrednio daje się to wyczuwać. **Błędem moim było to, że rozpocząłem dyskusję od obrazu, w którym podkreśliłem cienie.** Nie może tego czynić rząd i powinien raczej **podkreślać nie cienie, lecz to wszystko, co daje otuchę.** Mowcy zarzucali mi **skłonność do rezygnacji i apatji.** Wskazując na nasze trudności, chciałem tylko

wzmóc energję do ich zwalczania. Naogół nie jest tak źle, jak to przedstawiano, czego dowodzi fakt, że **konsumcja się nie zmniejsza.**

Najcięższe przesilenie gospodarcze mija.

Premjer dowodzi cyframi, że **konsumcja niektórych środków jak cukru i tytoniu wzmaga się.** Premier stawia tezę, że **najcięższe przesilenie od półtora miesiąca łagodnieje,** a obecne zaostrzenie się sytuacji wywołał nieurodzaj. Najcięższym miesiącem był sierpień. Bezrobocie rosło, ruch kolejowy zamierał. Ale **we wrześniu i październiku sytuacja się polepszyła.** Tymczasem mowcy opierali się przeważnie na cyfrach ze sierpnia. **Dane z września i października nietylko nie są gorsze w porównaniu z tymi miesiącami w innych latach, lecz znacznie lepsze.**

Co do **bezrobotnych,** to trapi premiera zwłaszcza to, że jest wśród nich wiele sił wykwalifikowanych. Najwięcej, bo 165.000 bezrobotnych mieliśmy z początkiem września. Cyfra ta spadła jednak do 147.000 w ciągu półtora miesiąca.

Mówiono — rzekł premjer — że brak nam zupełnie środków pieniężnych z oszczędności. Były aluzje do rządu, żeby pomagał. Zdaniem premiera jednak społeczeństwo

robi bardzo wiele w zakresie oszczędności,

co **nie dzieje się w kraju, w którym by było absolutnie źle.** We wszystkich kasach razem wzrosły oszczędności o 22 proc. w ciągu jednego miesiąca. Ale te oszczędności nie są jeszcze duże, gdy się weźmie cyfry absolutne, gdy się weźmie kredyty, z których społeczeństwo korzysta, to jestto już kolosalny wzrost, nawet w cyfrach absolutnych. W 43 bankach, należących do Związku banków polskich, kredyty otwarte wyrosły 1 stycznia br. 17 miljonów, a 31. sierpnia 280 miljonów, wkłady wszelkich typów w dniu 1. stycznia 21 miljonów, 31. sierpnia 128 miljonów. W Banku Polskim mamy 1. września, 1. października i 1. listopada: obieg banknotów 563 milj., 590 milj., 648 milj., a więc wzrost nieustanny, kredyty 207 milj., 243 milj., 257 milj., waluty **netto** 200 milj., 214 milj., 227 milj.

Rząd obniży stopę procentową.

Rząd **zamierza poczynić wkrótce kroki zmierzające do obniżenia stopy procentowej, czegoby nie zrobił, gdyby uważał, że jest tak źle, jak mówiono.** W oświetleniu tych cyfr nietylko **niewolno poddawać się depresji, ale i nie warto rozwodzić się zbytnio nad rzekomą chaotycznością zarządzeń rządu** lub wykazywać brak programu. Gdyby chaos był istotnie taki nie byłyby zaszły w ostatnich miesiącach wszystkie okoliczności, które były postawione jako cel działania rządu i zostały osiągnięte.

Ciemną stroną jest **wzrost drożyzny.** Sądzę, że drożyzna jest przedewszystkiem wynikiem nieurodzaju. Dwie inne tezy mówią, że jest **wynikiem** zaniechania odpowiednich środków zaradczych przez rząd, a nadto reformy walutowej. **Mogę przyznać rację tylko tezie pierwszej** i bardzo żałuję, że rząd nie mógł zakazać wywozu zboża. **Żal mi bardzo tych kilku tysięcy wagonów, które wyszły z Polski** i będzie ich konsumentowi polskiemu brak w tym roku. Ale z drugiej strony rząd podniósł **opłaty** wywozowe przynajmniej tak wysoko, że **już dzisiaj nie ma mowy o wywozie. Opłaty równają się prawie prohibicji wywozu.**

Drugiej tezie nie przyznaję żadnej racji. Według danych statystycznych, właśnie w miesiącach, kiedy dokonywała się reforma walutowa, był spadek cen. Ogromnie **szkodliwe jest wmawianie** w siebie, **że Polska jest najdroższym krajem.**

Budżet za r. 1925 będzie zrównoważony.

Przechodząc do spraw **budżetowo-skarbowych,** wyraża premjer — co do wyrażonych wątpliwości, czy rzeczywiście budżet przyszłoroczny będzie zrównoważony, skoro preliminarz na r. 1925 zawiera w dochodach o 169 miljonów więcej, niż w 1924 — **głębokie przekonanie, że niema podstawy do takiego obliczenia,** gdyż podatki bezpośrednie wzrastają nieustannie. Dopiero w r. 1925 będziemy mogli obliczyć zgodnie z prawdą, **gdy będziemy mieli pełny dochód z monopolu tytoniowego, i zaczniemy mieć dochód ze spirytusu.**

Koleje nie dadzą żadnego deficytu.

Co do **kolei,** stwierdza premjer z radością, że od listopada podejmują się **one nietylko** gospodarować **bez deficytu, ale nie brać nawet umówionych 5 miljonów miesięcznie na inwestycje.** Koleje **potrafiły** sprostać wzmożonemu ruchowi kolejowemu.

Rezerwy bilonu na rok przyszły.

Co do zarzutu skonsumowania przez rząd w r. b. 340 miljonów z bilonu, kosztowności i pożyczki włoskiej, stwierdza premier, że pożyczki włoskiej jeszcześmy nie skonsumowali (jedna czwarta jest jeszcze nienaruszona), zaś **wszystkie fabryki tytoniowe są już wykupione. Wypuściliśmy 120 miljonów bilonu, a dalszych 30 miljonów wypuścimy dla nasycenia życia gospodarczego drobnemi pieniądzmi.** Jako **rezerwa** na rok przyszły będzie jeszcze bilonu 58 miljonów. Z likwidacji PKKP. powinniśmy uzyskać przynajmniej 20 miljonów. Do tego przybędą jeszcze i inne poważne sumy. **W przyszłym więc roku są poważne widoki, że budżet będzie mógł stawić czoło grożącym mu niebezpieczeństwom.**

Jak Rząd ściągnie podatki z wielkiej własności

Te dane pozwalają spokojnie patrzeć w przyszłość i wierzyć, że r. 1925 nie będzie trudniejszy do przebycia, niż rok 1924.

W sprawie

polityki podatkowej

zarzucono mi, że jest ona niezmiernie dotkliwa dla włościan. Wymienię cały szereg zarządzeń, celem **ulżenia ludności, dotkniętej klęskami.** Zarzucono mi niedostateczne ściąganie podatków od większej własności i wielkich przedsiębiorstw. Co prawda, ulgi dla mniejszej własności są większe, lecz i **gotowość płacenia podatku jest większa, niż u większej własności, która naogół ogromnie zalega.** Podatki powinny umożliwiać przechodzenie ziemi w ręce włościan i dlatego **nie przyznano ulg obszarom ponad 300 ha poza termin 1 marca.** Ponieważ jednak środek ten nie będzie wystarczający, gdyż chłop może nie mieć za co kupić ziemi, przeto

przygotowujemy i inne środki.

Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów wniosę projekt, aby **podatki majątkowe z wielkich majątków i fabryk były płacone w ten sposób, że w razie zalegania z dwoma ratami, rząd będzie miał prawo objęcia w swoje posiadanie proporcjonalnej ilości gruntu i wypuszczenia proporcjonalnych ilości akcji.** Środki takie, stosowane już w innych krajach i projekt taki jest podstawą planu Davesa dla Niemiec.

Jeżeli zależy nam na tem, aby Polska zapłaciła ten **miljard podatków,** potrzeba wysnuć konsekwencję z tego, że **to, co dotąd zapłacono, wynosi dopiero 150 miljonów. Podatek obrotowy** wywołał skargi, że jest za duży, chociaż wydajność jego jest mała. Przeciw temu podatkowi zorganizowano nagonkę.

Nowy sposób ściągania podatku przemysłowego.

Premier zapowiada też wniesienie do Sejmu **noweli do ustawy o podatku przemysłowym,** który położy kres takim praktykom. Że władze skarbowe nie nie są zbyt dokuczliwe, świadczy niejednolita **liczba** reklamacji. Na zacho-

dzie Polski, gdzie podatek jest największy, jest najmniej reklamacji, zaś w jednym z powiatów Małopolski zachodniej, gdzie jest najmniejszy wymiar podatków, dochodzi liczba reklamacji do 80 prc.

Pożyczki zagraniczne.

Niesłusznym jest natomiast — mówi dalej premier — postawiony mi zarzut **lekceważenia kredytu.** Wielką moją troską jest znalezienie źródeł kredytu i nieprawdą jest, jakobym zaniedbywał tę dziedzinę. Rząd zrealizował w br pożyczkę zagraniczną na 296 miljonów, a wraz z tem, co uzyskały za granicą banki prywatne, robi to sumę **743 miljony zł.** Rząd nie ustaje w zabiegach na ten temat. Pożyczki są nam potrzebne, lecz premier nie chce, aby były konieczne.

Zarzucono, że waloryzacja pożyczek państwowych **skrzywdziła wierzycieli.** Premier oświadcza, że co do pożyczek państwowych, wybrano najsprawiedliwszy ze wszystkich mierników przeciętną odpowiadającą dla każdej pożyczki równowartość złota.

Bilans handlowy.

Bilans handlowy przedstawia się istotnie ujemnie. Za to bilans płatniczy jest dodatni. Rząd przywiązuje jak największą wagę do umów handlowych. Premier konstatuje z radością, że nasza **umowa handlowa z Francją wytrzymuje wszelką krytykę** i komitet ministrów uznał ją za dojrzałą do ratyfikowania przez Sejm.

Co do Górnego Śląska, to urzędy skarbowe **stwierdziły nadużycia w sześciu przedsiębiorstwach.** Na jedno z nich nałożono karę 7 miljonów, innym również nałoży się kary.

Reforma rolna i sprawa mniejszości nar.

Przechodząc do **polityki socjalnej,** premjer podnosi, że nie można mówić, iż ludowi wiejskiemu w Polsce dzieje się jakaś krzywda. Premjer pragnąłby, aby antagonizm między wsią a miastem u nas zniknął. Drugim tematem skargi jest **reforma rolna.** Zarzucono mi — mówił premjer — że nie przeprowadzam reformy rolnej. Ale **ja tego nigdy nie obiecywałem.** Owszem, mówiłem, że **na czas reformy finansowej musi się odłożyć reformę rolną.** Minister reform rolnych opracowuje nowy projekt nowelizacji ustawy o reformie rolnej, który będzie wkrótce rozpatrywany na Radzie ministrów.

W polityce wobec mniejszości zarzucano rządowi lękliwość. Mowy przedstawicieli tych mniejszości zadały temu kłam. W krytykach ich jest wiele słuszności, lecz niema rad pozytywnych.

Polityka siły czy słabości na Kresach?

Z zagadnienia kresów robi się zagadnienie siły i słabości rządu. **Dla jednego rząd silny będzie ten, który gnębi innych, tak na prawicy, jak i na lewicy. Tej próby nie chcę się podjąć. Wolę znieść zarzut słabości, a unikam tylko lekceważenia obowiązków.** Rząd przyjmuje, że na kresach **należy dążyć do uspokojenia kraju, wprowadzenia bezpieczeństwa i zespolenia ludności z państwowością polską.** Należy też **polepszyć aparat administracyjny, a w miarę możności czynić ulgi podatnikom ożywić działalność kredytową, tamować drożyznę, dbać o bezrobotnych, wprowadzić oszczędności, rozszerzyć ustawodawstwo socjalne, przygotowywać grunt pod reformę rolną, a przedewszystkiem strzec równowagi budżetu i złotego polskiego.**

Mocarstwowa polityka Polski.

Przechodząc do polityki zagranicznej, **oświadczył** premier, że **nie może uznać za słuszny zarzutu postawionego min. Skrzyńskiemu,** jakoby przeniósł sprawy wewnętrzne Polski na teren międzynarodowy. Dwa państwa zaborcze wchodzą obecnie w orbitę międzynarodową i to jest rzeczą najważniejszą. Tu musimy wszystko zrobić, aby nam nie powiedziano w przyszłości, że kłóciliśmy się o wyrazy, zapominając o głębi treści dziejowej. **Te fakty wymagają działania, i rząd je rozpoczął,** zatroszczył się **o stosunek do Francji** i uczynił wszystko, aby stosunek ten nie osłabł, a jednocześnie rząd poczynił kroki dla **zabezpieczenia nam tego samego wielkomocarstwowego stanowiska, które przy**sługiwać będzie dawnym mocarstwom zaborczym w razie przyjęcia ich do grona wielkich mocarstw. **Nie będziemy potrzebowali stać w przedpokojach i czekać na to, co wielcy powiedzą. Reprezentacje** nasze są **uznane za równorzędne z przedstawicielstwami wielkich mocarstw.** Nie damy się uśpić **pokojowością** wszechświata. Zabezpieczymy nasze stanowisko tak, aby wielkie mocarstwa, wyrzekając się wszelkiej spólności z poprzednimi okresami, **nie przypominały sobie o nich.**

Resumé p. Premjera.

Premier zakończył swoje przemówienie oświadczeniem:

Program rządu polega na **ochronie reformy walutowej przed kryzysem gospodarczym i nieurodzajem.** Na opanowaniu tego kryzysu, na przetrwaniu nieurodzaju, **zaprowadzeniu spokoju na kresach, w zespoleniu ich ludności z państwem, wreszcie na skoncentrowaniu polityki zagranicznej, na zabezpieczeniu Polsce takiego stanowiska międzynarodowego, któreby zabezpieczało ją od skutków zbliżenia dawnych państw zaborczych do mocarstw zagranicznych. Skupienie siły rządu, ciał prawodawczych i społeczeństwa możliwem jest wtedy, jeżeli na tle tego programu zapanuje atmosfera współpracy tych czynników, a wiemy, że o taką atmosferę u nas niełatwo, ale i wiemy, że zaprowadzenie takiej atmosfery i wykonanie tego programu jest niezbędne dla Polski. (Huczne oklaski na ławach lewicy, do chrz. demokracji włącznie.)**

Demonstracyjny wniosek Ukraińców i komunistów.

Po przemówieniu p. Okonia, który oświadczył, że wobec rządu klub jego zajmie stanowisko neutralnej życzliwości, zgłoszono wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciw przemawiał p. Skrzypa (Ukrainiec), odczytując **deklarację o połączeniu tego klubu ze Związkiem proletarjatu miast i wsi,** i stawiając **wniosek o wyrażenie votum nieufności.** Wniosek o przerwanie dyskusji uchwalono, głosowanie zaś nad wnioskiem p. Skrzypy odłożono do następnego posiedzenia (we wtorek).

Ambasada polska powstanie w Moskwie.

KANDYDATAMI NA AMBASADORA KS. RADZIWIŁŁ I P. SOKAL.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7. listopada. (Z.) „Kurjer Wieczorny“ dowiaduje się, że projektowane jest **podniesienie poselstwa polskiego w Moskwie do rangi ambasady, a tem samem poselstwo sowieckie w Warszawie uzyska również rangę ambasady.** W związku z tym projektem nabiera aktualności sprawa obsadzenia placówki w Moskwie, którą już piąty miesiąc kieruje radca Wyszyński. Obecnie z chwilą przyjazdu do Polski posła Wojkowa **obsadzenie placówki moskiewskiej staje się koniecznością.** Brane są w rachubę kandydatury **Janusza Radziwiłła i p. Sokala.**

DRAGOMANI PRZY KONSULATACH POLSKICH NA WSCHODZIE.

Warszawa 7. listopada. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że wobec ożywienia stosunków politycznych między Polską a bliskim Wschodem powstał projekt, aby Polska na wzór innych mocarstw powołała do życia na swych placówkach dyplomatycznych funkcje t. zw. **przysięgłych tłumaczy dragomanów.** Odnośny projekt został już opracowany. Przewiduje on powołanie dragomanów przy poselstwach naszych w Turcji, Persji, a w przyszłości w Egipcie, Iraku i Palestynie.

Radicz zbiegł do Londynu.

DEKRET KRÓLEWSKI ROZWIĄŻE SKUPCZYNĘ.

Belgrad, 7. listopada. (Tel. G. P.) Nowy gabinet rozpoczął dziś urzędowanie. Nowy minister spraw wewn. **zarządził bezpośrednio aresztowanie chorwackiego przywódcy chłopskiego Radicza.** Wedle jednak wiadomości z Zagrzebia **Radicz zbiegł** i nie można go odszukać. **Miał on rzekomo przekroczyć granicę koło Rieki i znajduje się obecnie w drodze do Londynu przez Włochy..** W najbliższych dniach oczekiwane jest **ogłoszenie dekretu króla o rozwiązaniu Skupczyny i rozpisaniu nowych wyborów.**

Min. Sikorski opuścił Paryż.

Paryż, 7. listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem gen. Sikorski opuścił Paryż. Przy odjeździe byli na dworcu obecni min. Nollet, min. Dumesnil, gen. Gouraud i inni. Wraz z gen. Sikorskim odjechał radca legacyjny **Bader.**

Skład nowego rządu Pasicza.

Białogród 7. listopada. (Tel. G. P.) Pasicz utworzył definitywnie nowy gabinet: Ninczic sprawy zagraniczne, **Pribicewicz** oświata, **Stojadinowicz** skarb, **Trifinowicz** wojna, **Maksimowicz** sprawy wewnętrzne, **Grizonogow** handel, **Wukiewicz** poczta i telegrafy, **Krsta Mileticz,** rolnictwo, **Usunowicz** roboty publ., **Zergew** domeny i górnictwo, **Juricicz** unifikacja ustawodawstwa, **Sławko Milesicz** zdrowie publiczne, **Stanicz** komunikacja, **Łukinicz** sprawiedliwość, **Trifkowicz** bez teki. Gabinet liczy 12 radykałów i 4 demokratów dysydentów.

Białogród, 7. listopada. (Tel. G. P.) **Skupczyna została rozwiązana.** Nowe wybory odbędą się w lutym przyszłego roku.

—o—

USTALENIE GRANICY POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 7. listopada. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że dla ostatecznego **ustalenia granicy polsko-rumuńskiej** utworzona została mieszana komisja delimitacyjna polsko-rumuńska z p. Leonem Wasilewskim na czele. Korespondent Wasz dowiaduje się, że komisja ta będzie miała ułatwione zadanie, gdyż **chodzi o formalne ustalenie granicy obu państw, istniejące już faktycznie.**

—o—

HANDLOWY TRAKTAT FRANCUSKO-NIEMIECKI.

Paryż, 7. listopada. (Tel. G. P.) „Matin“ donosi, że wedle oświadczenia ministerstwa handlu **traktat handlowy francusko-niemiecki** zostanie na pewno podpisany przed upływem roku bieżącego.

—o—

NIEMCY ZMNIEJSZAJĄ PODATKI.

Berlin, 7. listopada. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę **zmniejszenia podatków** i postanowiono przystąpić do tego **natychmiast po przeprowadzeniu pożyczki 800 miljonów mk. złot.** w myśl planu Davesa.

—o—

PÓŁURZĘDOWE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE.

Paryż, 7. listopada. (Tel. G. P.) Wedle „Matina“ w razie ostatecznego zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie pozostawi Francja w Watykanie półurzędowego obserwatora. W podobny sposób reprezentowany będzie Watykan w Paryżu.

—o—

ZAPRZYSIĘŻENIE RZĄDU BALDWINA.

Londyn, 7. listopada. (Tel. G. P.) **Nowy gabinet złożył dziś o godz. 19 przysięgę królowi.**

—o—

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

Warszawa, 7. listopada. (Tel. G. P.) Otwarto tu IV. zjazd inspektorów pracy z całej Polski. Agendy inspektorów pracy powiększyły się i zachodzi obecnie potrzeba **powołania lekarzy inspekcyjnych** w ośrodkach przemysłowych i aktualną staje się sprawa szkolenia inspektorów pracy na kursach hygieny pracy, które powstać mają w Warszawie.

—o—

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA.

Paryż, 7 listopada. (Tel. G. P.) Wczoraj o godz 19. wykoleił się w tunelu w odległości 10 km. od Rouen pociąg pospieszny idący z Hawru. Cztery ostatnie wagony i wagon restauracyjny wyskoczyły z szyn. Są zabici i ranni, których liczba nie jest ustalona.

—o—

Na marginesie.

Z jakiego tytułu?

Lwów, 7. listopada.

Nie jesteśmy zwolennikami nezustannej polemiki z innemi pismami. Wszak życie dostarcza nam codziennie tyle ważniejszych problemów do omówienia. Zachodzą jednak wypadki, w których milczenie mogłoby być uważane za przyznanie słuszności wywodom chorobliwego mózgu. W takich razach milczeć nikomu nie wolno „Słowo Polskie" wprowadziło na swych szpaltach „Przegląd prasy", w którym od pierwszego wstępu okazało, w jaki sposób dział ten prowadzić pragnie. Więc przedewszystkiem ordynarna napaść na całą prasę lwowską i krakowską (z wyjątkiem „Głosu Narodu" i „Gońca Krakowskiego") za to, że nie upamiętniła żałobnymi artykułami rocznicy bohaterskiej śmierci ułanów na bruku krakowskim. „Jest w tem zapomnieniu — pisze „Słowo Polskie" — zaiste niemała szczypta tej „moral insanity", toczącej podstawy naszej moralności publicznej" i t. d. Przecieramy oczy ze zdumienia: czy jest to bezczelna głupota, czy głupia bezczelność — nie umiemy wytłumaczyć. Z jakiego tytułu jednak rości sobie „Słowo" prawo do wsiadania na tak wysokiego konia? Czy nie zrozumiało, a może nie mogło ono zrozumieć, co było powodem tego przemilczenia. Czy nie odczuło, że należy na ten fakt, przejmujący głębokim bolem, rzucić zasłonę zapomnienia, a nie wyciągać go na forum publiczne z płaskich względów partyjnych, nie z dobrem Państwa nie mających wspólnego?

I jeszcze jeden kwiatek z endeckiego wirydarzyka: operetkowy p. Skrzyński! W ten sposób pisze się o własnym ministrze, wytrawnym i zasłużonym dyplomacie! Panie „r", ładnie wyglądałbyś pan, gdybyś odważył się potraktować w ten sposób ministra austrjackiego, a i redakcji „Słowa Polskiego" radzimy, by przeglądnęła roczniki „Słowa" z czasów austrjackich; nauczy się z nich z pewnością stylu i formy i może zastanowi się nad niestosownością obecnych swoich wystąpień.

Monopol na operetkę polityczną wyczierżawiły w ostatnich czasach endecja i „Słowo Polskie". Temu już nikt nie zaprzeczy.

Oświadczenie.

—o—

W jednym z dzienników lwowskich pojawiło się kilka notatek o mnie i mojej aptece w związku z jakiemiś kradzieżami w szpitalu powszechnym. W tej sprawie toczy się śledztwo policyjne wzgl. sądowe, które za parę dni zapewne sprawę wyjaśni. Ja osobiście ani przez Policję ani przez Sąd przesłuchiwany nie byłem w tej sprawie, co jest zupełnie zrozumiałem, bo z tą sprawą nie mam nic wspólnego. Sąd w tej niebywałej i wprost niesłychanej napaści pozostawiam tym wszystkim, którzy znają mnie. Nie uważam za stosowne skarżyć ani o obrazę honoru, ani o oszczerstwo. Mam wrażenie, że na taką napaść na gładkiej drodze milczenie jest jedyną odpowiedzią.

7803 Marjan Krzyżanowski
właściciel Apteki P. Mikolascha.

Program światowej polityki Coolidge'a:

Rozbrojenie — naciskanie dłużników — odbudowa Niemiec.

Waszyngton, 7. listopada. (Tel.l. G. P.) **W Białym Domu przedstawiono dziennikarzom następujące wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych:**

1) Obstawanie przy idei międzynarodowych sądów rozjemczych. 2) Rozbrojenie. 3) **Nie nastąpi skreślenie koalicyjnych długów wojennych. 4) Współdziałanie w odbudowie Niemiec. 5) Współdziałanie w sprawach europejskich o ile wchodzą w grę interesy Ameryki.**

Anglja odrzuci protokół genewski.

WZAMIAN DA FRANCJI ODPOWIEDNIE GWARANCJE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Londyn, 7. listopada. (Z.) Donoszą, że pierwszym czynem nowego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej będzie, jak słychać, oświadczenie, **że rząd odrzuca protokół genewski.** „Mornig Post" zapowiada, **że rząd wystąpi prawdopodobnie z pewnemi propozycjami, które w kwestji zabezpieczenia Francji dadzą ekwiwalent za pakt genewski.** Dalej zapowiada dziennik, **że wkrótce nastąpią zmiany na stanowiskach ambasadorów w Paryżu i Berlinie.**

Dżentelmeńska opozycja Mac Donalda.

Londyn, 7. listopada. (Tel. G. P.) Mac Donald wygłosił wczoraj mowę na bankiecie, w której oświadczył, że **komuniści są większymi wrogami robotników niż partja konserwatywna.** Partja robotnicza, jako stronnictwo opozycyjne **będzie się starała** oddać narodowi te same wielkie usługi, jak w czasie, kiedy była stronnictwem rządzącem. **Potrafi** ona swą **rolę opozycyjną odegrać po dżentelmeńsku.**

Bawarscy monarchiści zapowiadają przewrót

PROPAGANDA NA RZECZ KS. RUPRECHTA.

Berlin, 7. listopada. (Tel. G. P.) Jeden z kierowników stronnictwa ludowego Rauch publicznie stwierdził, że stronnictwo to **nie odstąpiło od zamiaru przygotowania przewrotu monarchistycznego.** Według Raucha znaczna większość baw. partji ludowej nie zawaha się rozwiązać sprawę ustroju w myśl swego programu. **Niebezpieczeństwo zatargów między rządem Bawarji a rządem Rzeszy nie ulega wątpliwości.** Wszakże zarówno partja bawarska, jak i stronnictwo „Völkische" **nie będą się oglądały na zdanie Rzeszy, lecz rozpoczną propagandę na rzecz Ruprechta.**

Z życia prowincji.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 5. listopada.

(S.) **Zagadkowa kradzież mieszkaniowa.** W nocy z 3. na 4. bm. niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali śmiałej kradzieży mieszkaniowej u p. S. Baumgartena, właściciela drukarni przy ul. 3. Maja, zabierając z kasy ogniotrwałej srebrne stołowe nakrycia i różne kosztowności. Jak przypuszczają, sprawcy przed włamaniem uśpili narkotykiem domowników.

Nowy dowódca garnizonu jarosławskiego. W miejsce przeniesionego generała Paulika został mianowany d-cą tut. garnizonu Jan Hempel pułk. sztabu generalnego, który objął swe stanowisko.

Ze sportu. Wśród słoty i szalonego wichru zakończył się u nas sezon sportowy piłki nożnej 2. bm. rozgrywką towarzyską między S. K. S. „Jarosławia" a H. K. S. „Czuwaj" z Przemyśla. Na niewykończonem jeszcze boisku „Jarosławji" z wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Obie drużyny grały ambitnie. Przeszkodę stanowił silny wiatr. Sędziował nadzwyczaj dobrze p. Wohlman z kolegjum sędziów w Przemyślu.

O czem piszą.

Japonja w rocznicę trzęsienia ziemi.

Lwów, 7. listopada.

(=) 1-go września minął rok od strasznego trzęsienia ziemi w Japonji. Cały świat był pod głębokiem wrażeniem tej katastrofy, zewsząd popłynęły ofiary i szczere słowa współczucia.

Pod datą 1. września r. b. znajdujemy w jednem z pism berlińskich korespondencję z Tokio, poświęconą wspomnieniu tragicznych dni z przed roku. Okazuje się, że główne ulice miasta są zupełnie odbudowane: życie płynie normalnym trybem; ruch komunikacyjny całkowicie przywrócony; restauracje, kawiarnie, teatry i domy rozrywek przepełnione różnojęzyczną publicznością. Jednem słowem, nic nie przypomina nieszczęścia z przed roku. Domy odbudowano wprawdzie z drzewa, ale wykonano je ze smakiem, estetycznie. Zależało przytem wszystkim na pośpiechu i taniości. Okrutny „gniew ziemi" zniechęcił też większość mieszkańców do dbałości o trwałość i długotrwałość domów, przekonano się bowiem przed rokiem, jak bezwartościowe są wszelkie rachuby, przewidywania i nadzieje pod tym względem.

Równo o godz. 11 m 58 w południe, w rocznicę pierwszego huku podziemnego, cała Japonja zamarła w bezruchu. Stanęły koleje, tramwaje, wozy, fabryki, zamknięto sklepy, przerwano wszelką pracę.

Na kilka chwil cały kraj przeniósł się wspomnieniem do strasznych dni z przed roku. W Tokio na „Placu 35 tysięcy", na którym rok temu ułożono w stosy 35 tysięcy ofiar katastrofy, odbyło się urocz nabożeństwo przy udziale rządu, władz, ambasadorów obcych państw i setek dostojników różnej rangi. Prezydent ministrów wygłosił przemówienie, w którem nawoływał do prostego trybu życia, do powagi, do zaniechania zbytku i rozrzutności, do miłości bliźniego.

Wszystkie dzwony zagrały żałobnie, zagwizdały syreny okrętów w porcie, przez ulice miasta pomknęły wozy straży pożarnej, której dzwony alarmowe również przyłączyły się do ogólnego chóru.

Kilka tygodni przed tą datą japońskie okręty wojenne, na rozkaz władz, zbadały głębie Oceanu Spokojnego. Wykryto przytem najgłębszy z dotychczas znanych punktów, sięgający 9.900 metrów (czyli głębia ta wynosi znacznie więcej, niż wysokość najwyższej góry Everest). Miejsce to znajduje się niedaleko Tokio. Są przypuszczenia, że właśnie wskutek ostatniego trzęsienia pogłębił się ocean, otaczający Japonję. Ocean jakby wchłania w siebie kawał lądu i zapada się głębiej w niektórych miejscach, a to stwarza niebezpieczeństwo nowych trzęsień.

—o—

STRAJK KOLEJOWY W AUSTRJI.

Wiedeń, 7. listopada. (Tel. G. P.) Między zarządem kolei austrjackich a kolejarzami wybuchł ostry konflikt na tle cennikowym. Wszystkie organizacje kolejarzy postanowiły, że o ile w najbliższym czasie sytuacja się nie zmieni, rozpoczną strajk dziś o godz. 24.

OLBRZYMI TRUST NAFTOWY ANGIELSKI.

Nowy Jork 7. listopada. (Tel. G. P.) „United Press. Evening Post" **donosi** z Londynu, **że w związku z dojściem do władzy Baldwina zanosi się na utworzenie największego na świecie trustu naftowego** którýby objął także „English Persian" oraz „Burma and Royal Dutch Shell". **Nowy ten związek roztoczy kontrolę nad produkcją Wenezueli,** Peru, w Indjach holenderskich, Egipcie, Rumunji, Mossulu i Tridacz.

—o—

Z dnia.

Nowe napady.

Lwów, 7. listopada.

Świeżo zarejestrowane napady bandyckie na pociąg pod Baranowiczami i na hale targowe w Ostrogu nie wywarły już tego wrażenia co poprzednio. Dzienniki ograniczyły się do szczupłych notatek. Dlaczego? Możliwe, że dlatego, ponieważ nie padł ofiarą napadu żaden wojewoda, ani biskup. Możliwe też, że napady stają się zwoina chlebem codziennym, dzieląc los wszystkiego, co powszednieje. Jeśli rzecz pójdzie dalej w tym kierunku, okaże się zapewne z czasem potrzeba przypominania, że teror pograniczny jest przecież czemś anormalnem.

Dziś chcemy zwrócić uwagę na inne szczegóły tego bolesnego tematu. Komunikaty o obu nowych napadach mają morał optymistyczny W Ostrogu zostały wprawdzie spalone hale, ale „zato“ któryś tam pułk ułanów zmusił bolszewików do cofnięcia się i zaprzestania ognia. A zatem w gruncie rzeczy mały sukces Znów o napadzie na pociąg dowiadujemy się z zadowoleniem, że już w godzinę po wypadku rozpoczęto z naszej strony pościg Wprawdzie „banda zapadła w lasy i bagna“, ale zawsze sprawność naszej służby bezpieczeństwa zasługuje na uznanie. I jeszcze jeden szczegół. Komunikat podaje, że eskorta, złożona z 8 ludzi została przed napadem z niewiadomych przyczyn wycofana. Wynika z tego, że powodzenie napadu nie było konieczne, lecz nastąpiło dzięki czyjemuś przesunięciu, co w przyszłości da się usunąć.

Otóż nie uważamy, by takie subtelne uspokojenia mogły kogoś uspokoić. Faktem jest niezbitym, że napady odbyły się uwieńczone zostały sukcesem, i że najprawdopodobniej będą bezkarne. Są to momenty najważniejsze, wobec których dzielna postawa ułanów i punktualnie rozpoczęty pościg są tylko wewnętrznymi szczegółami, interesującymi odpowiedzialne władze.

A sprawa eskorty? Tych 8 ludzi jest oczywiście niczem. Przypuśćmy, że w chwili napadu znajdują się oni w pociągu. Cóż z tego? Ich wartość wobec przeciwnika liczebnie silniejszego, dobrze uzbrojonego i działającego z zasadzki jest żadna. Z chwilą, gdy każdy pociąg, przejeżdżający przez teren zagrożony, zaopatrzony będzie w silniejszą nawet eskortę, skutek będzie jeden: banda, wiedząc z góry o tem, że natrafi na opór. nie będzie się bawić w uprzejmości, lecz zatrzymawszy wzgl. wykolejwszy pociąg, przed przystąpieniem do rabunku zasypie go ogniem karabinów maszynowych i granatów ręcznych. W ten sposób przecież niszczy się czasem pociągi w sowdepji, wiozące dostojników bolszewickich i oczywiście zbrojną eskortę. Wiedział o tem dobrze min. Hübner, wybrawszy się w podróż inspekcyjną — w pancerce.

Ponieważ jednak przekształcenie ruchu osobowego na pograniczu wschodniem w ruch pancerek jest niepodobieństwem, pozostaje jedyna rada: gruntowna sanacja stosunków na kresach w kierunku uniemożliwiającym powstawanie i operowanie band.

Jeśli w jakiejś okolicy w głębi państwa stosunki bezpieczeństwa popsują się, żadna policja nie zacznie od tego, by każdemu, mającemu coś do stracenia obywatelowi dodawać posterunkowego do obrony. Natomiast wytęży policja swe siły, aby wykryć i unieszkodliwić te jednostki, czy organizacje, które zagrażają publicznemu bezpieczeństwu.

Na kresach nie może być inaczej.

SKŁADANIE OGONA DINOZAURA.



Profesor amerykański Gilmore (w Smithsonian Institute) zdołał złożyć kilkanaście kręgów pacierzowych przedpotopowego potwora dinozaura. O rozmiarach tego bydlęcia (ściśle mówiąc: gada) świadczą rozmiary kości, które niemal zakrywają postać szanownego profesora.

Pogotowie ratunkowe musi mieć auto sanitarne!

Czy Lwów pozostawi ten apel bez echa.

Lwów, 7 listopada.

Z Lwowskiego Tow. Ratunkowego otrzymujemy następujący apel:

Od szeregu lat istniejące, a tak zasłużone Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe, które **niesie wszystkim pomoc**, nie spotyka się z takiem poparciem społeczeństwa, **jakby należało się spodziewać.** Ciągle posługuje się Towarzystwo **przestarzałym już dziś środkiem lokomocji**, jakim jest wóz zaprzężony w konie. Ileż to razy u ratowanie życia czy zdrowia ludzkiego **zależy od kilku minut, jeśli nie sekund!** Najszybsze nawet wezwanie s acji ratunkowej nie wiele się przyda, gdy pomoc spieszyć musi wysiłkiem tylko pary koni. A pamiętajmy, że miasto nasze jest **bardzo rozległe i położone** na terenie nierównym, a większość wypadków zdarza się w dzielnicach przemysłowych, o pół mili conajmniej od centrum oddalonych. Częstokroć nieszczęście wypada równocześnie **w szeregu punktów**, oddzielonych od siebie długą a uciążliwą drogą.

Wtedy **trzeba odmówić pomocy**, gdyż Towarzystwo nie rozporządza należytą liczbą ani personelu, ani zaprzęgu. **Sytuacja taka jest katastrofalna.** Oczywiście są ludniejsze i rozleglejsze miasta jak Lwów, ale w tych już dawno zaprowadzono samochody ratunkowe. Na stacji stoją tam automobile, zaopatrzone we wszelkie przyrządy i przybory potrzebne do ratownictwa i przywożenia chorych, które gotowe są **w każdej chwili** bez najmniejszej zwłoki do wyjazdu i pozwalają z najmniejszą stratą czasu przynieść ratunek w nagłych wypadkach.

Czy potrzeba szerzej tłumaczyć, jak **wprost bezcenną doniosłością jest szybkość pomocy lekarskiej?** Czy trzeba dodawać, że przez zaoszczędzenie na czasie, oszczędza się na personelu a umożliwia się powiększenie liczby wypadków ratowniczych.

Jasnem jest, że nasze Towarzystwo Ratunkowe **musi mieć auto sanitarne.** Równocześnie atoli jest smutną prawdą, że **fundusze Towarzystwa nie pozwalają** na tak **pokaźny jednorazowy wydatek.** Na pokrycie więc kosztów wydało Towarzystwo Ratunkowe cegiełki w formie ozdobnie wykonanych dyplomów pamiątkowych dla wszystkich tych, którzy pomni wielkiego hasła samarytańskiego „Wszyscy dla wszystkich“ **drobnym datkiem staną w rzędzie ofiarodawców auta sanitarnego** dla Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego.

Dobry posiew rodzi bujny plon!

Małopolska podejmuje hasło komitetu budowy gimnazjum w Brzuchowicach.

Lwów, 7. listopada.

Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach donosi, że myśl stworzenia tej wzorowej instytucji znalazła należne zrozumienie w całym kraju. **Towarzystwa sokole** przedewszystkiem pospieszyły ze współpracą, a i przedstawiciele władz nieskąpego udzielili poparcia.

Zbożna ta praca już się rozpoczęła na szerszą skalę. Tworzą się samorzutnie liczne **Komitety powiatowe**. Pociągający przykład **Przybyszewskiego, który** rzucił potężny zew do społeczeństwa, znalazł wszędzie życzliwy odzew i naśladowanie. Każdy spieszy dołożyć cegiełkę do budowy nowożytnego gmachu który ma Polsce **przysporzyć nietylko wykształconych, lecz także krzepkich i dzielnych obywateli.**

W tym celu podjęło już pracę wiele miast, jak: **Sambor, Drohobycz, Stryj, Przemyśl, Żółkiew, Sanok, Nowy Targ, Nowy Sącz, Zakopane**, a jeszcze ciągle napływają listy z wiadomościami o **nowopowstających komitetach, zbiórkach i przedstawieniach amatorskich.**

Wobec tego Komitet lwowski uważa za swój obowiązek złożyć **podziękowanie wszystkim Instytucjom i patrjotycznemu obywatelstwu za objawy życzliwości i poparcie.**

Proszę o głos!

Gdzie podziały się dwugroszówki?

Lwów, 7. listopada.

(t) Niedawno puszczono w obieg dwugroszówki za kilka miljonów złotych. Gdzie się one podziały, jest zagadką, bo w obiegu prawie ich niema. Chodzą wieści, iż dwugroszówki nasze wywożone są do Niemiec i bolszewji.

Brak monety najdrobniejszej powoduje drożyznę przedmiotów codziennej potrzeby. Wartość poszczególnego przedmiotu, która powinna się kalkulować na grosze, zaokrąglana jest z tego powodu do pięciu groszy.

—o—

Kartel naftowy znów na widowni!

Rada ministrów uchwaliła przystąpić do konwencji. — Uporządkowanie eksportu. — Dezorjentacja „Polminu“. — Opór „Jasła“. — Zaczepne stanowisko „Vacuum Oil Comp.“ — ekspozytury „Standard Oil Comp.“

Lwów, 7. listopada.

Kartel naftowy, o którym sfery interesowane już sądziły, że utonie w morzu zapomnienia — odżył ponownie. Do rekreacji przyczyniła się uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, powzięta u schyłku ubiegłego tygodnia, w myśl której rząd w zasadzie oświadczył się za przystąpieniem do konwencji, ustalonej przez prywatne przedsiębiorstwa naftowe, co w praktyce oznacza akces Państwowych Zakładów Naftowych do — ewentualnego kartelu. Komitet Ekonomiczny powziął tę uchwałę z **pewnemi zastrzeżeniami**, które przedewszystkiem odnoszą się do **eksportu produktów naftowych**. W dziedzinie tej panuje bowiem od dłuższego czasu zupełny chaos i dowolność.

Na rynkach zagranicznych konkurencja naszych firm naftowych nie zna dotąd żadnych granic, ani co do cen, ani co do warunków regulacji. Panuje tam karkołomna, nie opierająca się o żadną kalkulację kupiecką — gonitwa za zbytem, w której z nieporównanie lepszym wynikiem ubiegają się o nagrodę barwy amerykańskie i rosyjskie W miarę przesilenia i zastoju na rynku wewnętrznym postępowała deruta naszego przemysłu naftowego na rynku międzynarodowym, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się wielka dezorjentacja „Polminu“, przedstawiającego piątą część całej naszej produkcji naftowej.

Nie bez racji więc Rada ministrów uzależniła swój udział w konwencji zbiorowej od uporządkowania chaotycznych stosunków za granicami państwa, co przedewszystkiem zależeć będzie od inicjatywy „Polminu“, w którym — jak słychać — zanosi się już w niedalekiej przyszłości na pewne zmiany i przesunięcia personalne.

Konwencja sama, będąca właściwie przedwstępną umową, w rodzaju punktacji, dla samego kontraktu kartelowego, została w ostatnich dniach poważnie zagrożoną przez **„Vacuum Oil Company“**, będącą właściwie ekspozyturą wielkiego „Standard Oil“-u. Różnice powstały na tle konkurencji naftą, forsowaną przez „Vacuum“.

W sferach naftowych sądzą, że na najbliższej, 11. bm odbyć się mającej, konferencji uda się wreszcie uprzątnąć wszystkie przeszkody i zawrzeć ostatecznie upragniony kartel, nawet gdyby „Jasło“ nadal uparcie stało na swem dotychczasowem nieprzejednanem stanowisku przeciw kartelowi.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota o godz. 3 pop. „Panie Kochanku" (dla młodzieży szkolnej).
Sobota o godz. 7: „Młynarz i jego córka" (abonament ważny).
Niedziela o godz. 3 pop.: „Młynarz i jego córka" (ceny popularne).
Niedziela o godz. 7: „Żydówka".
Poniedziałek: „Cyganerja".
Wtorek: „Trubadur".
Środa: Wielki koncert ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Chopina.
Czwartek: „Cyrulik sewilski" (wznowienie z udziałem Paszkowskiego w roli Bartola).

TEATR MAŁY:

Sobota: „Prawo pocałunku".
Niedziela: „Prawo pocałunku".
Poniedziałek: „Prawo pocałunku".
Wtorek: „Prawo pocałunku".
Środa: „Prawo pocałunku".
Czwartek: „Prawo pocałunku".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota: „Hrabina Marica".
Niedziela: „Hrabina Marica".
Poniedziałek: „Hrabina Marica".
Wtorek: „Hrabina Marica".
Środa: „Hrabina Marica".
Czwartek: „Hrabina Marica".

*

Wyczerpanie abonamentów listopadowych. Dyrekcja teatrów miejskich donosi, że abonamenty wszystkich kategorji oraz premjerowe abonamenty na loże zostały już rozsprzedane. Pozostała tylko mała liczba premjerowych abonamentów na fotele, które są do nabycia u kasjerek teatralnych.

„Hrabina Marica". Już na kilka dni naprzód było prawie doszczętnie rozsprzedane pierwsze przedstawienie tej sensacyjnej nowości operetkowej, co najlepszym jest dowodem, jak wielkie wzbudziła ona zainteresowanie. Wobec tego Teatr Nowości dawać będzie „Hrabinę Marice" przez szereg dni.

Koncert w Teatrze Wielkim. Celem uczczenia 75 rocznicy zgonu Chopina daje Teatr Wielki w przyszłym tygodniu koncert, który poprzedzi słowo wstępne znanego muzykologa dra Adama Mitschy.

Abonament ważny na „Młynarza". Na sobotnie przedstawienie „Młynarza i jego córki" abonament będzie ważny.

*

Teatr „Bagatela". Obecny program: „Koszałki-opałki" rewietka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy" farsa aktualna. Początek o godz. 8.15.

Stosunki na rynku tytoniowym. W ostatnich czasach wzmogło się niezwykle przemytnictwo tytoniów zagranicznych (zwłaszcza z Niemiec via Katowice). Prócz tego pracują krajowe tajne fabryki tytoniu (np. w Tarnowie nielegalny wyrób „damesów", a niedawno wykryto we Lwowie taką pokątną fabrykę przy ul. Słonecznej). Lwów jest wprost zalany kiepskiemi fabrykatami, a niesumienni fabrykanci wyzyskują głód tytoniowy, by bogacić się kosztem zdrowia i kieszeni konsumentów.

Ciągnienie II-ej klasy 10-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się 13. i 14. bm. w Warszawie.

Sprawozdania pracodawców. Magistrat przypomina interesowanym pracodawcom, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa obowiązani są przedkładać w terminie do 5-go każdego miesiąca sprawozdania o stanie zatrudnienia w swych zakładach. Nienadesłanie sprawozdania pociąga karę do 500 złotych, bezwzględnie stosowaną.

(t) 15 miljonów złotych wynosi strata, powstała przez wczorajszy nocny pożar w garażu automobilowym Kustanowicza przy ul. Na Bajkach 37. Między innemi spalił się automobil, nowa bryczka na resorach, warsztat stelmachski i wiele materjałów. Dzięki straży pożarnej ogień zlokalizowano.

(t) Fałszywy wywiadowca policyjny został aresztowany w osobie niejakiego Leona Garmusa, zam. przy ul. Lindego 2. Garmus, podając się za wywiadowcę, aresztował na ul. Wolność podurze ... sądowego, Jana Suszaka. Jak wykazały dochodzenia, Garmus pochodzi z Litwy kowieńskiej: przebywa we Lwowie bez określonego zajęcia.

Z sali sądowej.

Siedm lat wykręcał się od kryminału.

Potworny zbrodniarz w bestjalski sposób zamordował ofiarę i upozorował „wypadek kolejowy".

Lwów, 7. listopada.

(t.) Jeszcze w grudniu r. 1917 dokonał, dziś 63-letni **Tymko Magierowski** zbrodnię morderstwa na osobie przyjaciela swojego i wspólnika do ciemnych interesów, Kościa Trembacza. Razem kradli konie i uciułali sobie sporo grosza. Przy podziale łupu w domu kochanki Trembacza powstała między nimi w obecności jeńców rosyjskich sprzeczka, w czasie której Trembacz nieostrożnie pokazał Magierowskiemu, iż ma przy sobie 4000 koron, kwotę na owe czasy poważną. **Magierowski postanowił posiąść pieniądze Trembacza.** Wyszedł wcześniej z domu i z siekierą w ręku zaczaił się za domem. **Jedno uderzenie w głowę rozciągnęło Trembacza na ziemi, zbrodniarz kolanami i rękami w straszliwy sposób dobił ofiarę.** Sekcja sądowo-lekarska wykazała **połamanie 18 żeber, oderwanie płata płuc i rozdarcie wątroby. Zrabowawszy owe 4000 koron zaniósł trupa na tor kolejowy i tam go położył.** Całą tę operację obserwował Iwan Magierowski i doniósł o wszystkiem austrjackiej podówczas żandarmerji. Aresztowany wypuszczony został przez Ukraińców w 1918 r. Następnie znowu osadzony został przez władze polskie w więzieniu. Tu zachorował na tyfus. Po wyjściu z tyfusu wypuszczono go ze szpitala na wolność. Aresztowany po raz trzeci w r. 1920 zachorował znowu na czerwonkę. Ze szpitalu po przyjściu do zdrowia uciekł i ukrywał się na Wołyniu. Tu go aresztowano na podstawie listów gończych.

Magierowski do winy się nie przyznaje i twierdzi, że Trembacza zamordowali jeńcy rosyjscy. Sąd powołał cały szereg świadków. Klasycznego świadka, Iwana Magierowskiego, niema, przepadł gdzieś w Rosji. Rozprawie przewodniczy r. Dukiet, oskarża prok. Laskowski, broni adw. dr. Herschtal. Dziś zapadnie wyrok.

(t) Główą pod tramwaj upadł na przystanku obok Kawiarni Wiedeńskiej urzędnik prywatny, Antoni Janicki, zam. przy ul. Kleparowskiej 9. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło ranionego.

(t) Do Poznania zbiegł Chaim Siegal, subjekt firmy Gebert i Ska, ponaciągawszy współpracowników na różne kwoty i zdefraudowawszy w firmie 500 zł., zainkasowane za skórę.

(t) Już miał w ręku pakiet z 1000 zł. Na Dworcu głównym aresztowano Adama Puzdrowskiego na gorącym uczynku wyciągania z kieszeni Romana Pfeiffera pakietu z 1.000 zł. Puzdrowskiego, znanego dobrze policji złodzieja kieszonkowego osadzono w areszcie.

(t) Uciekł z domu rodzicielskiego 14-letni Bazyli Kizlyk, zam. przy ul. Pijarów 33; uplanowania zamiaru ucieczki dowodzi fakt, iż Kizlyk zabrał z sobą przezornie metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne. Wyruszył w świat w towarzystwie kolegi Leopolda Kraski.

(t.) Pożar budki kolejowej. Koło magazynu kolejowego zgorzała wczoraj budka kolejowa nr. 18. Ogień powstał od rozpalonego piecyka żelaznego.

(t) Za kradzież 2000 zł. u księdza Gruca w Wojniczu aresztowano we Lwowie czeladnika szewskiego, Bolesława Signarowicza, zam. u brata przy ul. Lwowskich Dzieci 69. Signarowicz pieniądze roztrwonił.

Pożegnanie attache amerykańskiego. Onegdaj wydał w Warszawie szef sztabu gen. Haller obiad pożegnalny na cześć wyjeżdżającego do Paryża dotych czasowego attache wojskowego Stanów Zj. Moor'a. Serdeczne przemówienia wygłosili gen. Haller oraz ustępujący attache.

Marsz. Piłsudski ofiarował swe pobory za listopad w sumie 1053 zł. na rzecz uniwersytetu Wileńskiego.

Odznaczenie dyrektora departamentu. 7. bm. dr. Menetti-Cervi, radca handlowy poselstwa włoskiego w Warszawie, w imieniu króla włoskiego wręczył drowi Marjanowi Głowackiemu, dyrektorowi departamentu akcyzy i monopolu min. skarbu, order Wielkiego Officera Korony Włoskiej za zasługi na polu zbliżenia gospodarczego polsko-włoskiego.

(t.) Z okazji 25-lecia istnienia kolei w Zakopanem postanowili pracownicy kolejowi w Zakopanem zawiązać komitet budowy Sanatorjum dla chorych na gruźlicę kolejarzy z całej Polski.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej Martynów nowy. Z dniem 25. ub. mies. zwinięta została czasowo agencja pocztowa Martynów nowy (pow. Rohatyn), a obręg jej doręczeń przydzielono do zam. okręgu doręczeń urzędu poczt. w Bukaczowcach.

W Urzędzie pocztowym Uście ruskie pow. Gorlice zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

(t.) Naśladowania godna innowacja. Na ostatniem posiedzeniu magistratu w Krakowie uchwalono, że każdy dom ma być zaopatrzony w lampę elektryczną o sile 50 świec, służącą do należytego oświetlenia liczby domu, ulicy, oraz wejścia do sieni. Latarni dostarczy oraz przeprowadzi instalacje bezpłatnie elektrownia miejska. Latarnie świecić się mają od zmroku aż do rana dnia następnego. W domach, w których niema instalacji elektrycznej, urządzone mają być latarnie naftowe.

(t) W sprawie zniesienia autonomji śląskiej wysłało Zrzeszenie stowarzyszeń właścicieli nieruchomości województwa śląskiego delegację do Warszawy. Fakt ten wywołał protest w kołach śląskich, wskazujący, że tylko Sejm gór. śląski zadecydować może w tej sprawie.

(t) Przyjechało do Polski przez Gdańsk i Gdynię w sierpniu br. 934 obywateli polskich, w tem 910 Polaków, wyjechało z Polski 611 osób, w tem 194 Polaków.

(t.) Niezwykłe wykopalisko. Z Gdańska donoszą, że pewien rolnik w miejscowości Leiduny podczas orki natrafił na kilka kamieni, po dokładnem obejrzeniu określono je jako olbrzymich rozmiarów bursztyny, których waga wynosi przeszło 140 kg. Znalezisko pochodzi prawdopodobnie z czasów Zakonu Krzyżackiego. Bursztyny zakopano w ziemi, widocznie podczas jakiejś wojny. Z powodu silnego zniszczenia wykopalisko nie przedstawia większej wartości.

Zjazd absolwentów b. wielkopolskiej szkoły podchorążych piechoty w Bydgoszczy odbędzie się 8 i 9 bm.

Z powodu przebudowy mostu między Samborem a Biskowicami nie będzie kursować między Samborem i Chyrowem w dniach 17. i 18. bm. pociąg mieszany Nr 1152.

(t) Napad rabunkowy na kasę teatru w Poznaniu. Niewyśledzony sprawca wpadł onegdaj wieczorem do kasy teatru Wielkiego w Poznaniu i wyrwawszy kasjerce 700 zł. uciekł.

(t.) Zamach na pociąg kurjerski Równo—Warszawa. Onegdaj w nocy wykonany został zamach na pociąg zdążający z Równa do Warszawy. Jak wykazało śledztwo sprawcami zbrodniczego zamachu są niejaki Reszetiuk i A. Gołowatniuk, obaj mieszkańcy wsi Grabów. Postawili oni pomiędzy stacjami Klewań i Obarów w poprzek toru kolejowego żelazny wagonik, a sami położyli się w rowie, aby obserwować katastrofę. Pociąg całym pędem najechał na wagonik, przy czem koła lokomotywy zostały uszkodzone. Pociąg zatrzymano. Ofiar niema. Sprawców aresztowano: Reszetiuka na miejscu zbrodni, Gołowatiuka w dwa dni później.

(t.) Rabunkowy napad na gościńcu. Na drodze pomiędzy Dobrosinem i Żółkwią napadli nieznani bandyci na przejeżdżających kupców i obrabowali ich. Kupcy z obawy zemsty bandytów doniesienia do policji nie zrobili. Wysokość zabranych pieniędzy jest niewiadoma.

Pertraktacje z restauratorami w Warszawie co do podatku od spożycia zostały zakończone. Zamiast poboru podatków określona będzie suma ryczałtowa, rozłożona między restauracje.

„Rzeczpospolita" zaprzecza wiadomości o nabyciu „Nowin" przez Korfantego.

(t) Liczba bezrobotnych wzrosła do 160.000 we wrześniu w stosunku do 67.000 w styczniu.

(t) Przeciętny dzienny ładunek kolejowy wynosi obecnie 7 i pół do 8 tysięcy wagonów; w r. 1923 wynosił 10 i pół tysiąca.

(t.) Wyrzucił żonę przez okno Stefan Dobrzyniecki, obywatel m. Łodzi, zam. przy ul. Piotrkowskiej 176. W czasie sprzeczki małżeńskiej uchwycił swoją małżonkę w pół i wyrzucił przez okno z 2. piętra na podwórze. Dzielna niewiasta nie zabiła się, lecz odniosła liczne kontuzje zewnętrzne i wewnętrzne.

(t.) Szajkę szpiegowską niemiecko-rosyjską i jej centralę odkryły organy policji politycznej w Łodzi. Aresztowano barona Stanl von Goldstein i Dymitra Gonczarowa, b. kapitana armji rosyjskiej.

Odpowiedzi Redakcji. Panu J. B. w Kołomyi. Nieskorzystany W Kołomyi mamy już stałego korespondenta.

W. A. Mozarta Requiem na sole chóry i orkiestrę wykona Towarzystwo muzyczne w niedzielę 9. listopada o godz. 12. Solo pp. Adamówna, Hofmanówna, Szymonowicz, Prokopowicz, chóry i orkiestra Pols. Tow. muzycz. ze współudziałem chóru akademickiego i orkiestry Teatru.

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGOWY przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. **Okna piwniczne** potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, aby uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Równocześnie uprasza miejski zakład wodociągowy P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu **nakrywek ulicznych** na odgałęzieniach wodociągowych **i hydrantach ogniowych.** 7798

—o—

Ze świata.

(t.) Największy tunel podwodny, Nowy Jork-Jersey, popod jeziorο Hudsona ukończony został w tych dniach. Prezydent Coolidge był obecny przy położeniu ostatniego kamienia.

(t) Na ulicy wylądował lotnik francuski Robin, jak mówił „dla eksperymentu". Władze Bordeaux pociągnęły go do odpowiedzialności.

(t) Szajkę zbrodniarzy, złożoną z 70 osób aresztowano w Boguminie. Szajka ta dopuściła się szeregu morderstw i wielkiej kradzieży platyny i złota.

(t) Lotnicza ekspedycja do bieguna północnego przedsiębiora dwaj światc-

wej sławy lotnicy Larsen i Ditrichsen w lecie 1925.

(t) **Stała służba lotnicza Paryż—Moskwa** ma być zaprowadzona wiosną przyszłego roku. Przestrzeń wynosi 2.800 km.

(t) **Kobiety rosyjskie po zamążpójściu zachowują swoje panieńskie nazwisko** wedle świeżo ogłoszonego prawa komisarjatu sprawiedliwości.

(t) **Więzienie do sprzedania** jest w miasteczku Warren w Meklenburgu. Dziennik miejscowy ogłasza, iż „więzienie sądowe, obejmujące wysokie, sklepione piwnice, pięciopokojowe mieszkanie na parterze i osiem cel więziennych na górnem piętrze, tudzież podwórze, otoczone wysokim murem, ma być sprzedane albo wydzierżawione".

(t) **Przemycanie Chińczyków w skrzyniach.** Policja nowojorska wykryła organizację chińską, zajmującą się przemycaniem Chińczyków do Stanów Zjednoczonych w skrzyniach.

(t) **Operacja pod tramwajem.** Na jednej z najruchliwszych ulic australskiego miasta Sroney, 11-letni chłopak wpadł pod wóz tramwaju. Koło zgniotło mu nogę, przyczem wóz zatrzymano. Napróżno usiłowano podnieść tramwaj zapomocą dźwigni. Trzej młodzi lekarze, przypadkowo obecni, przystąpili niezwłocznie do operacji i po znieczuleniu pacjenta amputowali mu nogę, przyczem musieli wpełznąć pod wóz. Dopiero teraz można było wydobyć ofiarę wypadku i przewieźć do szpitala.

(t) **Ceny pszenicy spadły...** w Ameryce wskutek silnej podaży.

1000 traktorów sprzedał bolszewikom Ford, za co otrzymał od nich koncesję na zakładanie lotnych warsztatów reperacyjnych.

(t) **Wskutek uruchomienia niektórych gałęzi przemysłu w Niemczech** ilość bezrobotnych zmniejszyła się we wrześniu o 10 procent i wynosi 529 tysięcy ludzi.

(t) **Humanitarny wynalazek wojenny.** W Franklinowskim Instytucie w Nowym Jorku wynaleziono nowy gaz usypiający. Przez zrzucenie kilkunastu bomb z samolotów można uśpić miasto na kilkadziesiąt godzin, w ciągu których wojska mogą zająć nieprzyjacielskie forty.

Człowiek z epoki kamiennej budował domy. Na szwedzkiej wysepce Lindö koło Langeland, znaleziono wyraźne szczątki dwu glinianych domów, zbudowanych na szkielecie z pali i gałęzi. Zdołano odszukać liczne naczynia, świadczące niezbicie, że ludzie z epoki kamiennej znali już użytek domów i naczyń domowych.

(t) **Sygnet, który miał na palcu Clemenceau,** podpisując traktat wersalski, nabyty został przez niego w 1919 r. od spadkobierców Favre'a. Favre otrzymał go w spadku od Karola Naundorfa, głośnego pretendenta do tronu francuskiego, rzekomego syna Ludwika XVI. Favre przypieczętował tym sygnetem w r. 1871 traktat zawieszenia broni, gdyż Bismarck nie chciał czekać na sprowadzenie pieczęci państwowej z Paryża. Clemenceau kupił ten pierścień specjalnie w tym celu. Obecnie przeszedł on na własność państwa.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 7 listopada.

Sytuacja bez zmiany — zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych. — Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 7 b. m. **Berlin 1·23$^{1}/_{4}$, Bruksela 00·00, Holandja 206·40, Nowy Jork 518$^{1}/_{4}$, Londyn 23·71, Paryż 27·05, Medjolan 22·42, Praga 15·42$^{1}/_{2}$, Budapeszt 0·0068,** Bukareszt 2·92$^{1}/_{2}$, Belgrad 7·58$^{1}/_{2}$, Sofja 3·82$^{1}/_{2}$, Wiedeń 0·0073$^{1}/_{4}$, Warszawa 100·00 tendencja wyczekująca.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 7 listopada.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywiony. — Obrót silny.

Dolary amer. 5·20 do 5·21, dolary kanadyjskie 5·04 do 5·05, korony czeskie 0·15$^{1}/_{2}$ do 0·15$^{3}/_{4}$. leje 0·02$^{1}/_{2}$ do 0·02$^{3}/_{4}$, franki franc. 0·27$^{1}/_{2}$ do 0·28$^{1}/_{2}$, franki szwajcar. 0·97$^{1}/_{2}$ do 0·98$^{1}/_{2}$, funty szterl. 23·40 do 23·50. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł, drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·—, 20 frank. 19·80 do 20·00, 20 mark. 23·40 do 23·50, 10 rubli 27·30 do 27·50 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44$^{1}/_{2}$ do 0·44$^{3}/_{4}$ 5 kor. austr. 2·30 do 2·32, floreny 1·18 do 1·20, ruble 1·85 do 1·90. srebr. kopiejki za rubel 0·85—0·95.

—o—

Monopol spirytusowy. W związku z wprowadzeniem monopolu spirytusowego gorzelnie otrzymają ściśle określone prawo odpędu spirytusu, tj. ustalona zostanie dla każdej gorzelni maksymalna ilość spirytusu, jaką gorzelnia będzie mogła wyprodukować w danej kampanji. Jednocześnie ustalony zostanie przez min. skarbu kontyngent zakupu, tj. ilość spirytusu jaką monopol spirytusowy zobowiąże się zakupić, właściciel zaś gorzelni obowiązany będzie dostarczyć go z góry określonej cenie. W roku bieżącym gorzelnie będą mogły wyprodukować 1,500.000 hektolitrów spirytusu 100 st. Izby skarbowe dokonają przydziału dla każdej gorzelni na podstawie produkcji za ostatnie trzy lata. Ogólny kontyngent na bież. kampanję wynosić będzie 750.000 hektolitrów spirytusu. Na wywóz zagranicę pozostanie paręset tysięcy litrów. Również nieużyte zapasy z produkcji tegorocznej będą musiały być spieniężone zagranicą, bądź sprzedane do końca rb. wewnątrz kraju dla natychmiastowego przerobu. To wpłynie hamująco na spekulację spirytusem z zeszłej kampanji i umożliwi producentom zdobycie na nową kampanję potrzebnej gotowizny.

Bank austr. zniża stopę procentową. Rada generalna austr. Banku narodowego uchwaliła wczoraj zniżyć **stopę procentową z 15% na 13%.**

Ze sportu.

Lwów, 7. listopada.

Najbliższą **niedziela** znów przynosi nam podwójną atrakcję. Już o godz. 10 spotykają się na boisku Czarnych **Lechja i Czarni.** Zawody powyższe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, już choćby ze względu na wynik, jaki drużyny powyższe w ostatniem spotkaniu uzyskały. Jak wiadomo, zdołali Czarni pokonać Lechję zaledwie 1:0, przyczem nie wiele brakowało, by przeciwnicy podzielili się punktami. Lechja, której nagły wzrost jest największą niespodzianką sezonu, zdołała w międzyczasie kilkakrotnie udowodnić, iż dobra jej forma nie jest szczęśliwym przypadkiem, lecz stanem faktycznym; Drużyna z Pohulanki posiada coś, co częstokroć więcej znaczy, niż sucha umiejętność, a jest to zapał, ambicja i dobry nastrój, ożywiający całą jedenastkę. Walory powyższe niejednokrotnie już dopomogły do sukcesów nad drużynami lepiej wyszkolonemi i w niedzielę zaważyć mogą na szali. Zresztą zdołała Lechja i pod względem taktycznym poczynić znaczne postępy, czego dowodem była gra przeciw Hasmonei, która dopiero po 45 minutach potrafiła dostosować się do terenu.

Czarni dołożą najprawdopodobniej wszystkich starań, by osiągnąć jak najlepszy wynik i okazać swą odpowiednią wyższość. Porównanie obu drużyn wypada naogół na ich korzyść, to też im przepowiadamy zwycięstwo.

O godzinie 11.30 rozpoczynają się na boisku Pogoni zawody Hasmonea—Pogoń. Jest to trzecie z rzędu spotkanie. Pierwsze dało wynik 0:0, drugie 3:1 na korzyść mistrza. Wyniki powyższe są dokładnem odźwierciedleniem przeobrażeń, jakie z biegiem czasu drużyny przeszły. Hasmonea po pięknych sukcesach w pierwszej serji, rozpoczęła szybki odwrót, natomiast Pogoń ocknąwszy się po pierwszych klęskach ruszyła ze zwykłą energją i ambicją naprzód, osiągając w końcu zasłużenie naczelne miejsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Pogoń w swej obecnej formie stanowi we Lwowie klasę dla siebie. Wspaniałe jej wyniki w Warszawie dobitnie wykazały, że jest ona i nadal najpoważniejszym konkurentem na tytuł mistrza Polski, to też stanowisko „biało-niebieskich" jest bardzo trudne, tem bardziej, iż duch w drużynie jest nie najlepszy. Porównanie drużyn wypada we wszystkich linjach, z wyjątkiem obrony, na korzyść Pogoni. Walka będzie na pewno bardzo zacięta. Pogoń postara się udowodnić, iż pierwsze jej zwycięstwo było nawet mimo niedomagań sędziego, zupełnie zasłużone. Hasmonea dołoży starań, by jako tako zrehabilitować się przed swoimi zwolennikami za szereg klęsk, jakie ma w swoim rejestrze. Liczymy na zwycięstwo Pogoni z różnicą 2—3 bramek, a przy odpowiednim nastroju biało-niebieskich, nawet na jeszcze większą klęskę. Spodziewamy się i apelujemy do publiczności, by zechciała wreszcie pamiętać, iż boisko sportowe nie jest zakładem dla nerwowo chorych, a sędzią bezbronną tarczą, do której ciskać można bezkarnie obelgi i epiteta.

Przewodniczący Krakowskiego Kollegjum Sędziów p. Andrzej Rutkowski pozbawiony został mandatu członka W. S. S. P. Z. P. N. ze względu na niedopuszczalność kumulacji tych dwóch mandatów. W miejsce wymienionego wszedł do W. S. S. p. dr. Wacław Wojakowski.

Dogrywka zawodów Wawel—Olszą dała wynik 3:2, co razem z poprzednimi tworzy 4:2 dla Wawelu.

Zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" między S. K. S. „Jarosławia" a Ż. T. G. S. „Drohobycz" mające być rozegrane na neutralnem boisku 19 p. p. we Lwowie 2. bm., zostały telegraficznie odwołane.

Po dłuższym czasie mogła się Sparta znów poszczycić pięknymi sukcesami, bijąc S. K. Mor. Ostrawa 4:2, a Zideni—Berno 5:1.

Przyjacielskie zawody w Wiedniu dały następujące wyniki: Admira—Vienna 1:0; Admira—Wac 1:1; Rapid—Vienna 2:1; Rudolfshügel—Ostmark 1:1; Slovan—F. A. C. 4:2; Sportkl.—Wacker 2:4. Slovan—Wacker 1:0 i Sportklub—F. A. C. 3:1.

N. S.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 9 XI 1924.

W paryskim domu towarowym.

Największa atrakcja Paryża. — Pałace mody, szyku i elegancji. — Wszystko jest pociągające, więc wybór jest ciężki. „Czego tylko dusza zapragnie".

(Korespondencja własna „Gazety Por.")

(Dokończenie).

Paryż, w listopadzie.

Po oglądnięciu niezliczonych wystaw, wchodzi się poprzez jedną z wielu bram strzeżonych przez wygalowanych czerwono portjerów do wnętrza. Olbrzymią jak daleko okiem sięgnąć halę tonącą w potokach białego światła przykrytą artystycznem witrażowem sklepieniem, zapełniają oddzielnie stojące „boutiques" z wyłożonymi na nich towarami. Szerokie, czerwonym pluszem zasłane schody, oddzielone balustradą z bronzu, zdobne w gazony kwiatów, palm i oleandrów prowadzą do szerokich w krąg całej sali wijących się galerji. Pozatem gęsto rozmieszczone windy w kształcie kryształowych pucharów służą ciągle i bezustannie do użytku gości.

Tuż obok drzwi, któremi dostałem się do środka zaczynają się oddziały towarów jedwabnych. Różne crepe de chine'y, crepe de maroquaine'y, fulary, batiki, szale zalegają mahoniowe lady. Dziesiątki i setki białych i delikatnych rączek pławią się z lubością w miękkich stosach, przerzucając góry spiętrzonych bezładnie materji, rozgorączkowane, niezdecydowane co wybrać, co kupić.

Wszystko jest ładne, miłe pociągające, przeto i wybór przychodzi ciężko. Z pobłażliwym uśmiechem patrzą na swych gości przywykłe do tego oczy sprzedawczyń „vendeuses". Poważni dyrektorzy w długich anglezach i białych krawatach strzegą porządku i ładu oraz pilnie aczkolwiek dyskretnie obserwują tych odwiedzających, których wygląd nie budzi u nich ufności.

To samo dzieje się dalej i w innych oddziałach jak n. p. w rękawiczniczkim, gdzie specjalną uwagą cieszą się rękawiczki z pięknie wyszywanymi cholewkami w przeróżnych deseniach i kolorach, lub w oddziele skórniczym czyli t. zw. „marcquinerie" gdzie wzrok nęcą piękne torebki dla pań, lśniące walizy podróżne i nece sery krokodylowe, połyskujące od wnętrza srebrem i kością słoniową. Tuż dalej ciągną się perfumerje, składy kapeluszy damskich i przyborów modniarskich. W otwartych pudłach i na niklowych ramionach zwieszają się nieprzebrane gatunki pończoch, kokietujące niedaleko nich mieszczącą się, dyskretną batystową i jedwabną bieliznę.

Potrącany przez ludzi mijam liczne stojaki zapełnione parasolami, w przechodzie poprzez zbity falujący tłum dostrzegam drogocenne futra, tuż obok nich duży dział wieczorowych toalet. W oczy kłują mię pstre rajery, ożywczym tchem owiewają mię czarne, zielone stubarwne wachlarze z strusich piór, olśniewa bogata biżuterja. Między boutiquami buchalterzy i kasjerzy poza artystycznie rzeźbionemi kasami sprawdzają rachunki i za uiszczeniem należnej kwoty wydają gościom zakupiony towar.

Nikt nie jest w stanie wyliczyć różnorodności towarów zapełniających hale, galerje i sale podziemne domu towarowego. Jest w nich wszystko „czego tylko dusza zapragnie". Podług utartego powiedzenia można tam wejść nagim, by wyjść od stóp do głów odzianym. A jeżeli sprzykrzy się lub znuży chodzenie pomiędzy stosami towarów usłużne windy przenoszą w mig na szóste piętro do wytwornych restauracji lub kawiarni, gdzie na angielskich fotelach zażywa się spoczynku a przy kwiatami zasłanych stołach uraczyć się można doskonałym sorbetem lub zakąskami.

Aleksander Z.

—o—

POLKĘ z doskonałą konwersacją franc. odpowiednią na uzupełnienie w krótkim czasie wychowania i wykształcenia dorosłej osoby poleca od zaraz. Biuro M. Rechter, Lwów, Klonowicza 10 od 11—1-ej. 7783

KURSY HANDLOWE Z. Olszewskiego, Lwów, ul. Kurkowa 38 przyjmują do 15 listopada wpisy na: 1) kurs rachunkowości państwowej dla urzędników państwowych. (Dla zamiejscowych system korespondencyjny). 2) Stenografji polskiej. 3) Korespondencji handl. w języku niemieckim. Godziny dla stron od 11—12 i od 17—18. 7768-3

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH. Nowe kursy rozpoczynają Kursy handlowe Z. Olszewskiego. Lwów, Kurkowa 38. 6 systemów maszyn. Metoda 10-cio palcowa. Opłata za cały kurs 22 zł. Nauka rano lub wieczorem. Godziny dla stron od 11—12 i od 17—18. Przyjmuje się przepisywanie manuskryptów. 7768-3

Posady i prace

STUDENT IV. roku praw poszukuje zajęcia biurowego lub lekcji na dogodnych warunkach. Zgłoszenie: Sępowski, Lwów 1, poste-restante 7791

OGRODNIK starszy, kawaler poszukuje posady. Głogowski, ogrodnik p. Sambor, Radłowice dolne. 7789-2

SOLICYTATOR notarjalny, pierwszorzędna siła poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Cześć pracy“ 7780-3

POKÓJ Z KUCHNIĄ lub przedpokojem nieumeblowane dla starszej pani za odstępnem lub czynszem z góry wedle umowy. Zgłoszenia Reklama Prasowa Chorążczyzna 7 pod „1000 zł.“ 7754-2

BUFETOWIEC bardzo zdolny, pracujący w pierwszorzędnych firmach, poszukuje posady. Zgłoszenia Ludwik Doroba Sędziszów Małopolska. 7797-2

Mieszkania, lokale, sklepy

ELEGANCKI pokój kawalerski z utrzymaniem dla zamożnych. Czarnieckiego 1. 3, drzwi 5. 7782

Kupno, sprzedaż, zamiana

PARCELE BUDOWLANE i przemysłowe przy ulicy Grodnowskich boczna ul. 29. Listopada niedaleko tramwaju, przy torze kolejowym tanio i pod korzystnymi warunkami na raty do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelarji dra Michalewskiego, Lwów, ul. Akademicka 12, II. p. 7751-3

NA RATY parcele budowlane 6 minut koleją z Podzamcza z pięknym widokiem Oborski Lwów Strzemię 11a. 7777-4

Rozmaite

MOTORY ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, ropę, papę, blachę pocynkowaną — poleca „PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 7514-15

PAPUCZE, pantofle i t. p. obuwie na zimę poleca i wykonuje na miarę fabryka ul. Wronowska 4, (boczna Kopernika). 7747-3

DLA BIUR: Księgi do buchalterji amerykańskiej od 8 do 20 kont. Bloczki: Kasa pobierze, Kasa wypłaci, Magazyn przyjmie, Magazyn wyda poleca firma „Sarmacja“, Lwów, Akademicka 8. 7769-?

OKAZJA. Pierwszorzędny fortepian Bösendorfera sprzedam Zimorowicza 6, drzwi 3. 7796-3

FORTEPIAN krótki Rösslera, płyta metalowa sprzedam lub zamienię za mieszkanie Ul. Zborowskich 10. 7784-2

Konkurs.

Komenda Policji Państwowej IX. okręgu w Tarnopolu ogłasza konkurs na dostawę 3000 sztuk słupów telefonicznych sosnowych długości 6 metrów, grubości u wierzchołka 10 cm., w środku 12 cm. do linji półstałych z dostawą do stacji Podwołoczyska, Skała, Husiatyn, Iwanie Puste. — Ceny należy zapodać za sztukę za metr bieżący i metr sześcienny.

Termin składania ofert upływa z dniem 15. listopada b. r.

Oferty kierować do Działu II. komendy P. P. IX. Okręgu w Tarnopolu.

7787 **Komenda Okręgu.**

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.